Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) | NIEDZIELA 18 LUTEGO 1951 ROKU | Nr 48

Strajk dokerów w Anglii



Strajkujący dokerzy londyńscy niosą przez ulice miasta swych towarzyszy, zwolnionych z aresztu na skutek masowych demonstracji i protestów. („Daily Worker")

Przyśpieszyć zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

ODBUDOWA AGRESYWNYCH NIEMIEC

zagraża bezpieczeństwu sąsiadujących z nimi państw

Nota Rządu RP do Belgii, Luksemburga, Danii i Holandii

* * *

Noty Rządu Polskiego do Rządów Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga poruszają sprawę o podstawowym znaczeniu dla wszystkich krajów sąsiadujących z Niemcami. Jak uczy bowiem historia, ofiarą agresywnych Niemiec padają przede wszystkim państwa słabsze, mniejsze liczebnie narody. Ruiny Leodium i Warszawy, Rotterdamu i Louvain, są tragicznym tego faktu dowodem.

I dziś, zaledwie w szóstym roku od zakończenia działań wojennych, od zwycięstwa nad hitlerowskim imperializmem te same kraje są przede wszystkim zagrożone ze strony odwetowców zachodnioniemieckich. Podobnie, jak w okresie międzywojennym, kapitał amerykański i angielski wyhodował Hitlera i pomógł mu stworzyć potężną imperialistyczną machinę wojenną, tak obecnie ci sami monopoliści budzą i podsycają ducha hitlerowskiego odwetu. Ta zbrodnicza polityka, będąca pohańbieniem pamięci milionów ofiar hitlerowskiego najazdu, będąca pogwałceniem celów, o które walczyła ludzkość — prowadzi do odrodzenia Wehrmachtu przy pomocy hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Ta polityka godzi bezpośrednio w narody sąsiadujące z Niemcami. Nota polska wskazuje rządom krajów sąsiadujących z Niemcami, że istnieje zasadnicza różnica między ich sytuacją a sytuacją amerykańskich inspiratorów remilitaryzacji. Inspiratorom, którzy są daleko, wydaje się, że są poza zasięgiem działania sił militarystów zachodnio-niemieckich. Ale narody sąsiadujące z Niemcami nie są oddalone o tysiące kilometrów. Militaryści zachodnio - niemieccy zagrażają tym narodom bezpośrednio.

Polska ma szczególne prawo i obowiązek wskazania rządom krajów sąsiadujących z Niemcami na poważne konsekwencje wynikające z remilitaryzacji Trizonii. Prawo to okupiła Polska rozmiarem ofiar i cierpień poniesionych ze strony imperializmu niemieckiego, a przede wszystkim prawo to wynika z tego, że jako pierwsza współżycie z Niemcami, jako sąsiad, polsko - niemieckie ustaliła wspólnie z NRD. Podstawowym warunkiem takiego współżycia było zniszczenie korzeni niemieckiego militaryzmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W tych warunkach naród polski całkowicie popiera inicjatywę radziecką z dn. 3 listopada zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Inicjatywa radziecka spotkała się również z poparciem opinii publicznej w Europie, głęboko zaniepokojonej postępującą remilitaryzacją Trizonii. Świadczą o tym liczne głosy przedstawicieli różnych warstw ludności W. Brytanii, Belgii, Holandii, a zwłaszcza wielki ruch protestacyjny narodu francuskiego. Jednak rządy USA, W. Brytanii i Francji zwlekają z udzieleniem pozytywnej odpowiedzi na propozycję radziecką, zużytkowując czas na wzmożoną remilitaryzację Trizonii.

Jest więc podstawowym obowiązkiem krajów sąsiadujących z Niemcami, aby dla własnego bezpieczeństwa użyły wszystkich środków, które skłoniłyby mocarstwa zachodnie do przyśpieszenia zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 lutego 1951 r. poseł RP w Brukseli i Luksemburgu ob. min. A. Krajewski, poseł RP w Kopenhadze ob. min. dr. St. Kelles - Kraus oraz charge d'affaires w Hadze ob. A. Leyffel wręczyli na polecenie Rządu Polskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga jednobrzmiące noty w sprawie zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia problemu niemieckiego. Podajemy poniżej treść noty Rządu Polskiego do Rządu Belgijskiego:

W chwili obecnej, sytuację w Europie cechuje napięcie istniejące w stosunkach międzynarodowych. Jedną z podstawowych przyczyn tego napięcia jest ponownie problem Niemiec, a w szczególności remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.

Chociaż uregulowanie sprawy Niemiec leży w kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, do której wchodzą cztery wielkie mocarstwa, **kraje nasze, graniczące z Niemcami i nie wchodzące w skład wspomnianej Rady, są jak najżywotniej zainteresowane w takim uregulowaniu zagadnienia Niemiec, które by stworzyło gwarancję bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju.**

Na podstawie własnych, ciężkich doświadczeń, kraje nasze miały możność przekonania się, że ofiarą zaborczego militaryzmu niemieckiego padały przede wszystkim słabsze, mniejsze liczebnie narody. Świeże są jeszcze w pamięci narodów: dwukrotna okupacja Belgii, ruiny Leodium i Louvain, martyrologia Warszawy, los Rotterdamu, deportacje ludności i hitlerowskie obozy śmierci. Po tych doświadczeniach w krajach naszych stało się powszechne przekonanie, **że istnienie Niemiec agresywnych nie da się pogodzić z bezpieczeństwem sąsiadujących z Niemcami narodów.**

Kraje nasze drogo zapłaciły za politykę tych, którzy umożliwili, a nawet pomogli w rozbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu i Luftwaffe — tego Wehrmachtu, którego dywizje pancerne runęły na nasze granice, tej Luftwaffe, której pierwszymi ofiarami padły nasze miasta i osiedla.

Dlatego też, zdając sobie sprawę z różnic w poglądach na poszczególne aspekty problemu niemieckiego, należy stwierdzić, **że żywotne interesy krajów sąsiadujących z Niemcami polegają na niedopuszczeniu do wskrzeszenia niemieckiego imperializmu i na przebudowie Niemiec na państwo pokojowe.**

Postanowienia układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec w sposób zasadniczy ujmowały te postulaty gwarantując, że

„militaryzm i narodowy socjalizm będą wyrwane z korzeniami, a sprzymierzeńcy za wspólnym porozumieniem podejmą obecnie i w przyszłości konieczne zarządzenia, by Niemcy nigdy więcej nie zagrażały sąsiadom i pokojowi świata".

Sprawa ta miała być wynikiem zwycięstwa sprzymierzonych nad hitleryzmem, do którego to zwycięstwa narody nasze wniosły poważny wkład. **Taka miała być gwarancja pokoju i bezpieczeństwa w Europie, taka miała być gwarancja bezpieczeństwa krajów graniczących z Niemcami.**

Jednakże polityka przeprowadzona przez mocarstwa okupacyjne w zachodniej części Niemiec nie dopuściła do realizacji celów, o które przelewały swoją krew sprzymierzone narody. **Mimo tragicznych doświadczeń tak niedawnej wojny, na nowo w Zachodnich Niemczech przemysł wojenny i odbudowywana jest regularna armia niemiecka z pomocą hitlerowskich generałów, których nazwiska nie mogą nie budzić w narodach naszych tragicznych wspomnień lat okupacji. Zbrodniarze wojenni odzyskują wolność i swobodę działania, a na powierzchnię życia politycznego wypływają i zajmują w nim coraz bardziej dominującą pozycję zwolennicy odwetu i rewizjoniści.**

Polityka ta stanowi **odrodzenie niemieckiego militaryzmu.** Forsowna odbudowa niemieckiej machiny wojennej w Niemczech Zachodnich odbywa się w ramach polityki, która **jest sprzeczna z interesami narodów sąsiadujących z Niemcami.** Inspiratorzy tej polityki, tym bezwzględniej ją realizują, że liczą na to, iż zdołają wykorzystać ją dla swoich celów i że nie obróci się ona przeciwko nim, gdyż znajdują się poza bezpośrednim zasięgiem jej niszczycielskiego działania.

Jest jednak rzeczą oczywistą, że **w miarę odzyskiwania sił i znaczenia militarystyczne koła niemieckie nie zawahają się przed wykorzystaniem sytuacji dla realizacji swych własnych celów, czego już dziś dają dowody. Zwrócą się one nieuchronnie przeciwko tym, którzy dziś zgadzają się na odrodzenie militaryzmu w Niemczech, a przede wszystkim zagrożone będzie bezpieczeństwo państw sąsiadujących z Niemcami.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

W dniu dzisiejszym

obywatele 10 republik związkowych ZSRR pośpieszą do urn wyborczych

MOSKWA (PAP). — W dniu dzisiejszym obywatele 10 republik związkowych z Federacją Rosyjską na czele, pójdą do urn wyborczych, aby w wyborach do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych oddać swe głosy na przedstawicieli stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

Zbliżające się wybory wpłynęły na życie miast i wsi radzieckich. Na ulicach panuje niebywałe ożywienie. Setki tysięcy wyborców po skończonej pracy śpieszą do klubów i do punktów agitacyjnych, gdzie odbywają się spotkania z kandydatami na deputowanych do Rad Najwyższych republik.

Miasta i wsie przybierają odświętny wygląd. Na murach widnieją plakaty wyborcze z życiorysami i fotografiami kandydatów. Liczne transparenty wzywają wyborców do głosowania na najlepszych synów i córki narodu radzieckiego.

Zbliżanie się wielkiego święta daje się odczuć na każdym odcinku życia — we wzmożonym tempie pracy fabryk i zakładów przemysłowych, w odświętnej szacie miast, ogromnej aktywności politycznej i gospodarczej wyborców.

Bohaterska klasa robotnicza Związku Radzieckiego zgodnie z tradycją wita nadchodzące wybory nowymi osiągnięciami produkcyjnymi uzyskanymi w ramach współzawodnictwa pracy.

Wbrew obowiązującym porozumieniom i prawu

Amerykanie zwalniają japońskich zbrodniarzy wojennych

Nota Związku Radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych

MOSKWA (PAP). — W dniu 19 listopada 1950 roku ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do Departamentu Stanu notę, w której rząd radziecki zwracał uwagę rządu amerykańskiego na samowolne i bezprawne postępowanie generała Mac Arthura, który zwolnił przedterminowo z więzienia jednego z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych — Mamoru Sigemitsu.

7 grudnia 1950 r. Departament Stanu przesłał do ambasady ZSRR w Waszyngtonie notę, z której wynika, że rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko, **że nie poczynił żadnych kroków w celu unieważnienia bezprawnego zarządzenia generała Mac Artuhra, lecz przeciwnie, zaaprobował zwolnienie Sigemitsu z więzienia.**

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała 12 lutego br. następującą notę do Departamentu Stanu:

Ambasada ZSRR w związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z 7 grudnia 1950 r., zawierającą odpowiedź na notę ambasady z 19 listopada w sprawie nielegalnego, przedterminowego zwolnienia z więzienia Mamoru Sigemitsu, jednego z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, ma zaszczyt oświadczyć na polecenie rządu radzieckiego co następuje:

W notach z 11 maja, 25 sierpnia i 19 listopada 1950 r. rząd radziecki zwracał już uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na to, **że samowolne zarządzenie gen. Mac Arthura w sprawie przedterminowego zwalniania japońskich zbrodniarzy wojennych, m. in. Mamoru Sigemitsu** — skazanych przez Międzynarodowy Trybunał dla Dalekiego Wschodu, w skład którego wchodzili przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Chin, Francji, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Filipin — **stanowią akt bezprawia.**

Rząd radziecki zwracał uwagę rządu Stanów Zjednoczonych również na to, że generał Mac Arthur narusza porozumienie w sprawie ustanowienia Międzynarodowego Trybunału Wojennego na Dalekim Wschodzie, narusza statut tego Trybunału oraz uchwałę Komisji Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku, dotyczącą aresztowania, sądzenia i ukarania zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie. Jak wiadomo, wymienione dokumenty **nie zawierają żadnych postanowień, przewidujących możliwość przedterminowego zwalniania głównych japońskich zbrodniarzy wojennych po wydaniu wyroku i w trakcie odbywania kary, wymierzonej wyrokiem.**

Rząd radziecki stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych odmawia przestrzegania postanowień wyroków Międzynarodowego Trybunału Wojennego i wykonania innych uzgodnionych decyzji w sprawie sądzenia i karania głównych japońskich przestępców wojennych, winnych rozpętania agresywnej wojny, których zbrodnicza działalność stała się przyczyną niezliczonych nieszczęść narodów — ofiar agresji japońskiej. **Tym samym rząd Stanów Zjednoczonych bierze na siebie odpowiedzialność za bezprawne, samowolne postępowanie generała Mac Arthura w stosunku do głównych japońskich zbrodniarzy wojennych oraz w stosunku do Mamoru Sigemitsu, tak samo jak za wszystkie następstwa tego rodzaju bezprawnego postępowania, przynoszącego szkodę sprawie zachowania międzynarodowego pokoju.**

Kopie wymienionej noty doręczone zostały rządom, których przedstawiciele wchodzili w skład Komisji Dalekiego Wschodu.

Jednocześnie kopia noty została wręczona przez ambasadę ZSRR w Pekinie Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej.

REJONY KENSON i WONDŻU WYZWOLONE

Nowe dowody okrucieństw amerykańskich w Korei

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podało do wiadomości 16 lutego, że oddziały armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich **kontynuują ofensywę na wszystkich odcinkach frontu.**

Na centralnym odcinku frontu oddziały armii ludowej, **po otoczeniu i rozbiciu nieprzyjaciela w rejonie Kenson i Wondżu całkowicie wyzwoliły te rejony.**

ŚMIERĆ NOWEGO DOWÓDCY ODDZIAŁÓW HOLENDERSKICH

HAGA (PAP). — W walkach w Korei **zabity został nowy dowódca wojsk holenderskich — Nicolas Lintcel.** Jak wiadomo, poprzedni dowódca den Ouden zabity został w Korei przed kilkoma dniami.

* * *

MOSKWA (PAP). — „Komsomolskaja Prawda" zamieszcza artykuł swego korespondenta, Fedorenko, który opisuje okrucieństwa agresorów amerykańskich w Korei.

Wszędzie gdzie pojawili się siepacze amerykańscy — pisze Fedorenko — **niszczyli oni przemysł, okrutnie mordowali dziesiątki tysięcy mieszkańców.**

Ludobójcy amerykańscy i lisynmanowscy po zajęciu Seulu masowo mordowali mieszkańców, dokonywali grabieży, gwałcili kobiety. 30 sierpnia ub. r. agresorzy amerykańscy i lisynmanowscy aresztowali przeszło 600 tramwajarzy w Seulu i poddali ich najbardziej wyrafinowanym torturom.

Do chwili wyzwolenia Seulu przez armię ludową i ochotników chińskich siepacze amerykańscy zamordowali ok. 44.000 osób.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

WYBORY DELEGATEK W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO

W Zakładach im. Marchlewskiego wybrano 50 delegatek na konferencję dzielnicową Ligi Kobiet. Wszystkie delegatki — to przodownice w produkcji i pracy społecznej. Liczne zobowiązania, jakie podjęły prządki tych zakładów, są już realizowane. Rozalia Kubisz podniosła wydajność o 2 proc., Franciszka Czupriak — o 3 procent, Ludwika Jarosz — o 3 proc itd. Kolporterka ob. Tomaszewska zobowiązała się o 4 proc. podnieść stan kolportażu.

DOUCZANIE TKACZEK NIE WYKONUJĄCYCH BAZ

W Nowej Tkalni ZPB im. Stalina Wanda Rybicka, Władysława Krzemień i Kazimiera Polichnowska poza godzinami pracy doszkalają tkaczki nie wykonujące baz. Kierownictwo sali I czuwa nad realizacją zobowiązania, dotyczącego podniesienia czystości maszyn i miejsca pracy. Kontrola wykonania zobowiązań, przeprowadzana przez radę kobiecą wykazuje, że postanowienia kobiet Nowej Tkalni są pomyślnie realizowane.

ROZWIJA SIĘ RUCH WIELOWARSZTATOWY

Na Księżym Młynie prządka Dąbek na cześć 8 marca przechodzi z obsługi 420 wrzecion na 750. Prządki i instruktorki: Lichowska, Renner, Olszewska i Walczak doszkalają prządki nie wykonujące baz.

STAŁY WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

W ZPB im. Dzierżyńskiego wybrano 27 delegatek na konferencję dzielnicową.

Na salach produkcyjnych kobiety walczą o wykonanie swych zobowiązań. I nie tylko kobiety. Majster Wiśniewski wraz z całym zespołem oraz majster Czarczyński podnoszą wydajność pracy o 2 procent. ZMP-ówka Zdzisława Szparaga, pracująca na 6 krosnach, zmniejszyła ilość braków o 3 proc. Prządka Halina Gemza zwiększyła produkcję z 98 na 100,3 procent.

ZOBOWIĄZANIE OB. STASIAK Z ANDRZEJOWA

Władysława Stasiak ze spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie zobowiązała się na dzień 8 marca zwerbować 20 członkiń do TPPR i założyć Koło Gospodyń Wiejskich w Górnym Wiączynie.

Drożyzna we Francji

PARYŻ (PAP). — Polityka wojenna rządu Plevena spada coraz większym ciężarem na barki ludności pracującej FRANCJI.

Z urzędowych danych statystycznych wynika, że indeks cen artykułów przemysłowych w ciągu grudnia ub. roku podniósł się o 208 punktów.

Z całego świata

— LONDYN. Instytut Statystyki uniwersytetu w Oxford opublikował dane, z których wynika, że zyski monopoli angielskich wzrosły w 1950 r. o 575 milionów funtów szterlingów, tj. o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

— OTTAWA. Premier Saint-Laurent odmówił przyjęcia delegacji kanadyjskiej Rady Obrony Pokoju, która zamierzała mu wręczyć Apel Sztokholmski wraz z podpisami ludności oraz orędzie II. ŚKOP do ONZ.

Upowszechnić metody inż. Kowalowa!

Inżynierowie i technicy Śląska do swych kolegów w całym kraju

Zagadnieniu upowszechnienia metody inż. Kowalowa poświęcona była zorganizowana z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej i redakcji „Trybuny Robotniczej", narada naukowców, inżynierów, techników, racjonalizatorów i przodowników pracy Śląska.

Uczestnicy narady uchwalili następnie tekst listu otwartego, do wszystkich inżynierów i techników w Polsce, w którym czytamy m. in.:

„My, inżynierowie i technicy śląskiego okręgu przemysłowego, zwracamy się do wszystkich inżynierów i techników w Polsce z wezwaniem, aby w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego **inicjowali nowe formy współzawodnictwa w walce o podniesienie produkcji i obniżenie kosztów własnych, brali twórczy i zorganizowany udział w ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizacji, szerzej korzystali z doświadczeń radzieckiej nauki i techniki i przyswajali sobie przodujące metody pracy radzieckich inżynierów i techników, popularyzowali i stosowali w praktyce metodę inż. Kowalowa".**

Pokojowa polityka Polski Ludowej zapewni szczęście matce i dziecku!

U naszych przyjaciół

UPRAWA BAWEŁNY NA WĘGRZECH

W roku ub., wykorzystując doświadczenia radzieckie, rolnicze spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe na Węgrzech zasiały krzewy bawełniane na powierzchni 10,5 tys. holdów. (1 hold — 0,57 ha).

Przeciętny urodzaj bawełny wyniósł w roku ub. 2,73 cetnara z 1 holda, w niektórych jednak spółdzielniach zbiory wyniosły nawet od 7 do 10 cetnarów bawełny z 1 holda.

NOWY RODZAJ WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY W RUMUNII

Załoga zakładów włókienniczych „Industria Lenei" w Timiszoara postanowiła pracować pod hasłem „jeden metr tkaniny wełnianej ponad plan z każdego warsztatu tkackiego". Nowy rodzaj współzawodnictwa dał znakomite rezultaty. W ciągu tygodnia wydajność pracy wzrosła o 4,6 proc., a produkcja zwiększyła się o 4 proc.

„Precz z hitlerowcami — pragniemy pokoju!"

Lud Paryża protestuje

przeciw obecności generałów adenauerowskich

PARYŻ (PAP). — W dniu 15 bm. rozpoczęła się w Paryżu konferencja w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej".

Konferencji, w której biorą udział przedstawiciele państw należących do agresywnego bloku atlantyckiego i przedstawiciele Niemiec Zachodnich, przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych — Robert Schuman.

Jak wynika z komentarzy prasowych, czynny udział w obradach biorą przedstawiciele Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Belgii i Luksemburga, natomiast Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i inne kraje bloku atlantyckiego reprezentowane są tylko przez obserwatorów.

Delegaci Niemiec Zachodnich biorą udział w konferencji na równych prawach z innymi delegatami. Do Paryża przybyli na konferencję byli generałowie hitlerowscy — Speidel i Heusinger, którzy są obecnie doradcami Eisenhowera.

Prawicowy dziennik francuski „Ce „Matin" pisze w związku z tym: „Niemcy Zachodnie wstępują dziś do życia międzynarodowego. Stanowi to najważniejszy aspekt konferencji paryskiej".

Dziennik „Liberation" stwierdza, że istotnym celem konferencji jest odbudowa armii zachodnio-niemieckiej i włączenie jednostek niemieckich do armii generała Eisenhowera.

* * *

PARYŻ (PAP). Dnia 15 bm. wieczorem odbyła się na Placu Opery wielka demonstracja protestacyjna przeciwko obecności we Francji hitlerowskich przedstawicieli na konferencję w sprawie „armii europejskiej".

Mimo rządowego zakazu manifestacji i zmobilizowania poważnych sił policji, na Placu Opery, Placu Republiki i wielkich bulwarach zgromadziło się 30.000 patriotów, b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, członków Ruchu Oporu z transparentami, na których widniały napisy: „Precz z hitlerowcami w Paryżu!", „Pragniemy pokoju!", „Pokonamy faszyzm!".

W dzielnicy w której odbywała się demonstracja panował stan oblężenia. W pobliżu Bulwaru Włoskiego kolumna demonstrantów ze sztandarami stowarzyszenia b. deportowanych, uczestników Ruchu Oporu przerwała kordon policji, udając się na Plac Opery. Policja brutalnie szarżowała na demonstrantów, z których wielu zostało rannych i ciężko pobitych. W wielu wypadkach policjanci bili kobiety i starców. Motocykle policyjne w pełnym biegu najeżdżały na ludzi.

Po zakończeniu manifestacji, trwającej przeszło godzinę, uczestnicy rozeszli się w sposób zorganizowany.

Policja przeprowadziła masowe aresztowania. Deportowani, których aresztowano na Placu Opery, uchwalili w komisariacie policyjnym rezolucję protestacyjną przeciwko odbudowie Wehrmachtu i obecności w Paryżu hitlerowców.

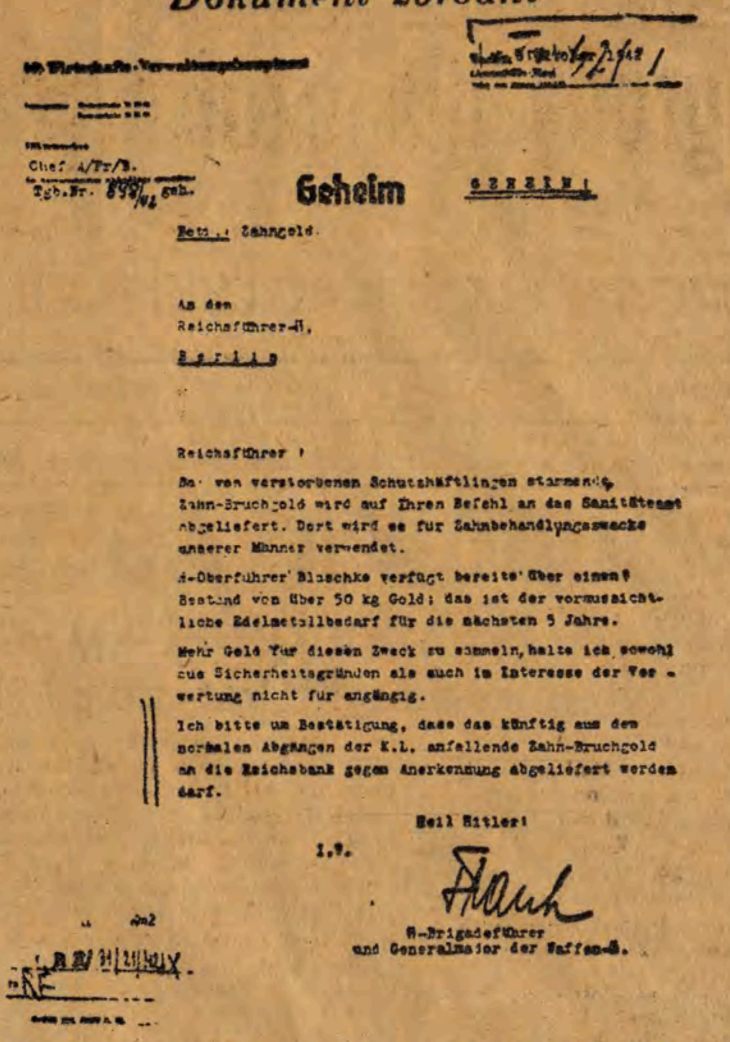
Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, organizacji należącej do FIAPP, w ogłoszonym komunikacie pozdrawia serdecznie uczestników demonstracji, którzy odpowiedzieli na apel, wzywający do zaprotestowania przeciwko prowokacyjnej wizycie w Paryżu generałów hitlerowskich. Wbrew presji rządu — stwierdza komunikat — i wbrew mobilizacji ogromnych sił policji, patrioci francuscy pozostali wierni swym braciom poległym w walce z okupantem hitlerowskim, w walce o wolność Francji.

Komunikat składa gorące podziękowanie ludowi Paryża, który przyłączył się do manifestacji, wyrażając w ten sposób swą wolę pokoju.

KONFERENCJA W ERFURCIE W SPRAWIE APELU IZBY LUDOWEJ

BERLIN (PAP). — W Erfurcie rozpoczęła się wspólna konferencja przedstawicieli Komitetu Bojowników o Pokój, Komitetu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i Komitetu Bloku Demokratycznych Partii Turyngii z udziałem 800 delegatów.

Dokument zbrodni



Chef A/Pr/B.
Tgb.Nr. 898/42 geh.

Geheim

Betr.: Zahngold

An den
Reichsführer-SS,
Berlin

Reichsführer!

Das von verstorbenen Schutzhäftlingen stammende Zahn-Bruchgold wird auf Ihren Befehl an das Sanitätsamt abgeliefert. Dort wird es für Zahnbehandlungszwecke unserer Männer verwendet.

SS-Oberführer Blaschke verfügt bereits über einen Bestand von über 50 kg Gold; das ist der voraussichtliche Edelmetallbedarf für die nächsten 5 Jahre.

Mehr Gold für diesen Zweck zu sammeln, halte ich sowohl aus Sicherheitsgründen als auch im Interesse der Verwertung nicht für angängig.

Ich bitte um Bestätigung, dass das künftig aus den normalen Abgängen der K.L. anfallende Zahn-Bruchgold an die Reichsbank gegen Anerkennung abgeliefert werden darf.

Heil Hitler!

I.V.

SS-Brigadeführer
und Generalmajor der Waffen-SS.

Reprodukowany powyżej list generała Waffen SS do Himmlera jest jeszcze jednym dokumentem zbrodni hitleryzmu, dokonanych na obywatelach polskich. Dokument ten oskarża hitlerowskich barbarzyńców w imieniu setek tysięcy Polaków, zamęczonych w obozach śmierci. Z bezgranicznym cynizmem hitlerowski ludobójca zwraca się w swym liście do oberludobójcy Himmlera z prośbą o zezwolenie na przekazanie do Reichsbanku złota, zrabowanego obywatelom polskim, bestialsko zamordowanym ofiarom faszyzmu niemieckiego.

Złoto zrabowane przez hitlerowców więźniom obozów koncentracyjnych, bankom i instytucjom polskim, znalazło się w chwili zakończenia wojny w Niemczech Zachodnich. Zgodnie z zawartymi w czasie wojny i po wojnie umowami międzynarodowymi, Polska posiada bezsporne prawo do zagrabionego jej majątku.

Przed komisją Trzech Mocarstw w Brukseli odbyła się 12 bm. dalsza rozprawa, na której delegat Polski domagał się w imieniu naszego rządu zwrotu 143 ton złota, zagrabionego przez hitlerowców.

Ale ci, którzy to złoto posiadają obecnie, anglo-amerykańscy protektorzy neohitleryzmu — trumanowscy barbarzyńcy, nie kwapią się ze zwrotem zrabowanego przez hitlerowców majątku. Tak, jak ich poprzednicy — hitlerowscy zbrodniarze — pragną oni zużyć zagrabiony w innych krajach majątek na produkcję narzędzi zniszczenia i zbrodni, na odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu, organizowanego i kierowanego przez tych właśnie potworów ludzkich, którzy zamęczali i grabili ofiary obozów koncentracyjnych, na produkcję bomby atomowej i innych narzędzi mordu, niosących śmierć i zagładę ludom.

Rząd Polski, a wraz z nim całe społeczeństwo domaga się w imię prawa i sprawiedliwości zwrotu zagrabionego złota. I żądanie to popierają wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie.

Światowa Federacja Związków Zawodowych reprezentuje pokojowe dążenia ludzi pracy

Wywiad z sekretarzem ŚFZZ tow. Gebertem

WARSZAWA (PAP). — W dniach 19 i 20 bm. obradować będzie w Warszawie Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Sekretarz ŚFZZ, **Bolesław Gebert**, który przybył już do Warszawy na posiedzenie Komitetu Wykonawczego, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, wskazał na wielki wzrost wpływów ŚFZZ na milionowe rzesze pracujących zarówno zrzeszonych w Federacji, jak i znajdujących się poza Federacją.

Zarządzenie władz francuskich — oświadczył sekretarz ŚFZZ, **dotyczące bezprawnego zakazu utrzymania siedziby ŚFZZ we Francji, wywołało burzę protestów w całym świecie.**

Decyzja reakcyjnego rządu francuskiego nie tylko nie osłabiła Federacji, ale **umocniła ją jeszcze bardziej. ŚFZZ będzie nadal walczyć, bo taka jest wola nie tylko 78 milionów jej członków z 54 krajów, ale również milionów pracujących na całym świecie.**

Na apel **ŚFZZ o spotęgowanie walki przeciwko remilitaryzacji Trizonii odpowiadają nie tylko związkowcy w krajach budujących nowe życie, ale również miliony związkowców w krajach kapitalistycznych.**

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ stanowić będą niewątpliwie **nowy, poważny wkład w umocnienie jedności klasy robotniczej wszystkich kontynentów** — jedności, która jest kamieniem węgielnym i niezbędnym warunkiem triumfu sprawiedliwości społecznej

Wręczenie nagród młodzieżowym przodownikom pracy

W dniu wczorajszym w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi odbyło się uroczyste wręczenie nagród młodzieżowym przodownikom pracy z terenu dzielnicy Górnej-Lewej — za osiągnięcia produkcyjne w pierwszym roku Planu 6-letniego.

Maria Rucińska, Sabina Michalec, Zdzisław Tomczyk, Józef Klepczarek oraz czterdziestu dalszych przodowników pracy — otrzymało dyplomy oraz cenne upominki.

W czasie wręczania nagród młodzi przodownicy podejmowali nowe zobowiązania produkcyjne.

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

SPÓŁDZIELNIE NA PIERWSZYM MIEJSCU

W walce o chleb przodują spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielnia produkcyjna w Szewcach Nagórnych pow. kutnowskiego wykonała plan odstawy w 105 proc., zaś Bedlno, także w powiecie kutnowskim — w 120 proc.

KUŁACKIE GROMADY NA KOŃCU

Bogacze wiejscy w dalszym ciągu są oporni w odstawach zboża. Kułacka gromada Potok w powiecie kutnowskim wykonała plan skupu zaledwie w 28 proc.

NA OPORNYCH JEST SPOSÓB

Chłopi małorolni z gromady Zawady, pow. łaskiego, przeprowadzili przymusowe omłoty u adwokata Jana Starka z Łasku, który posiada w tej gromadzie gospodarstwo rolne, a z obowiązków swych w ramach akcji skupu dotychczas się nie wywiązał.

150 KG PONAD PLAN

Małorolny chłop Michał Brejner z gromady Miedze, powiatu sieradzkiego, zobowiązał się na zebraniu gromadzkim odstawić 150 kg. żyta ponad plan. Zobowiązanie to już wykonał.

ŚREDNIACY ODSTAWIAJĄ PONAD PLAN

Stanisław Włodarczyk, posiadający 6-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Dziadkowice pow. łaskiego, zobowiązał się na zebraniu gromadzkim odstawić 2 kw. zboża ponad plan. Podobnie uczyniła Helena Kot z gminy Buczek pow. łaskiego, odsprzedając państwu 1,5 kw. ziarna dodatkowo.

Noty Rządu Polskiego do krajów sąsiadujących z Niemcami

Zaniepokojenie opinii publicznej w Europie postępującą remilitaryzacją Niemiec Zachodnich świadczy o tym, że niebezpieczeństwo takiego obrotu rzeczy tkwi głęboko w świadomości naszych narodów. Dokonanie po wielowiekowych konfliktach zwrotu w stosunkach polsko - niemieckich przez stworzenie wspólnie z Niemiecką Republiką Demokratyczną trwałych podstaw pokojowego współżycia między Pol

Dokończenie ze str. 1

ską a Niemcami jest wymownym przykładem możliwości uregulowania **wszelkich spornych spraw, pod warunkiem zniweczenia korzeni niemieckiego militaryzmu i polityki odwetu w Niemczech.**

Rozpalanie nastrojów rewizjonistycznych i gorączkowe rozbudowywanie machiny wojennej w Niemczech Zachodnich swymi konsekwencjami bynajmniej nie zagraża tylko Polsce, ale i innym krajom, znajdującym się w zasięgu odradzającej się zaborczości niemieckiej.

Toteż pokojowa inicjatywa rządu ZSRR z 3 listopada ub. roku w sprawie zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i jego następne noty w tejże sprawie, posiadają w tej sytuacji doniosłe znaczenie, wskazując drogę do odprężenia sytuacji międzynarodowej. Dlatego też Rząd Polski całkowicie popiera inicjatywę mocarstwa, które w czasie wojny poniosło największe ofiary i wniosło decydujący wkład do zwycięstwa nad hitleryzmem, a po wojnie, jako jedyne konsekwentnie realizowało demilitaryzację i demokratyzację Niemiec.

Inicjatywa rządu ZSRR spotkała się z głębokim zrozumieniem opinii publicznej w Europie. Rząd Polski z ubolewaniem stwierdza natomiast, że rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji zwlekają z udzieleniem odpowiedzi, której oczekuje, spragniony odprężenia sytuacji międzynarodowej, świat. Co gorzej, **okres jaki upłynął od pierwszej propozycji rządu ZSRR zużytkowany został dla dalszej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.**

Rząd Polski jest zdania, że żaden z krajów sąsiadujących z Niemcami i bezpośrednio zainteresowany problemem niemieckim, nie może w imię własnych interesów zachować się biernie wobec odrodzenia militaryzmu w Niemczech.

Żaden z krajów tych nie powinien pominąć **jakiejkolwiek możliwości zapobieżenia narastającemu niebezpieczeństwu** i doprowadzenia do odprężenia sytuacji międzynarodowej oraz nie może uchylić się od jakiegokolwiek wysiłku w tym zakresie.

Z tych założeń wychodząc, **Rząd Polski prosił w dniu 9 lutego 1951 r. posła belgijskiego w Warszawie o przekazanie rządowi belgijskiemu swego poglądu o konieczności jak najrychlejszego zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. W przekonaniu, że rząd belgijski podziela tę opinię o znaczeniu, jakie miałoby spotkanie czterech ministrów spraw zagranicznych i rozpatrzenie przez nich problemu demilitaryzacji Niemiec, Rząd Polski uważałby za wysoce wskazane i pożyteczne, aby Rząd Belgijski zechciał użyć wszystkich swych możliwości i wpływów wobec wielkich mocarstw dla przyspieszenia zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.**

Na marginesie

Poławiacze zbrodniarzy wojennych

„Nie ma ani jednego człowieka w więzieniu niemieckim, skazanego za zbrodnie wojenne, wobec którego nie chciałbym rozpatrzeć wyroku w świetle zmienionej sytuacji". Słowa te wypowiedział przed miesiącem Wysoki Komisarz Brytyjski w Niemczech Zachodnich, Kirkpatrick.

Od tego czasu wielu zbrodniarzy wojennych znalazło się na wolności. I w związku z tym w Trizonii zrodziła się następująca „recepta", którą mieszkańcy Niemiec Zachodnich przekazują sobie z ust do ust; „imperialiści amerykańscy potrzebują brytyjskiej marynarki wojennej, francuskiego rozsądku, amerykańskich zasobów przemysłowych i hitlerowskich zbrodniarzy wojennych".

Pewne elementy tej recepty są dość trafne. Że ludobójcom amerykańskim potrzeba hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, temu dali wyraz, zwalniając ich z więzień i przygotowując im poczesne miejsca w sztabie „atlantyckim".

Gorzej przedstawia się natomiast sprawa z zapotrzebowaniem na rozsądek francuski. Rozsądek ten bowiem dyktuje francuskim patriotom zdecydowane przeciwstawienie się odradzaniu hitlerowskiego Wehrmachtu, który bezpośrednio zagraża Francji i przeciwstawienie się amerykańskiej polityce awantury wojennej, która Francji może przynieść tylko ruiny i cierpienia.

Anglosascy podpalacze świata nie ograniczają swej troski do niemieckich zbrodniarzy wojennych, mimo że uważają ich za podstawowy czynnik przygotowania wojny. Nowomianowany ambasador amerykański w Madrycie Griffits opuszczając Nowy Jork oświadczył — „Przywiązuję wielkie nadzieje do mojej misji. Dotychczas Stany Zjednoczone nie umiały wykorzystać olbrzymiego zapasu dobrej woli Hiszpanii". Krótko i węzłowato.

„Wielkie nadzieje" pana Griffitsa wiążą się z planem wciągnięcia kata ludu hiszpańskiego do koalicji atlantyckich agresorów. „Olbrzymi zapas dobrej woli Hiszpanii" to wielokrotne oferty Franco udziału w agresji, jaką imperializm amerykański przygotowuje przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Klika hiszpańskich zbrodniarzy ma być cennym wkładem i uzupełnieniem hitlerowskiego Wehrmachtu. Już raz bowiem brała ona udział u boku hord hitlerowskich w napaści na Związek Radziecki. Niedobitki „Błękitnej Dywizji" pragną znów znaleźć się u boku swych dawnych kompanów hitlerowskich.

Tym razem pod sztandarami Trumana, Achesona i Eisenhowera — poławiacze zbrodniarzy wojennych.

(tr)

PRZEGLĄD TYGODNIA

Dnia 21 lutego rozpoczną się w Berlinie obrady plenarnej sesji Światowej Rady Pokoju. Pierwszym punktem porządku obrad jest zagadnienie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec i Japonii. Przyjrzyjmy się ostatnim wydarzeniom, w których świetle odbędą się obrady naczelnych władz światowego ruchu pokoju.

IMPERIALISTYCZNA „TURYSTYKA"

Po wizytach w Trizonii, jakie odbyły się pod znakiem serdecznego zbliżenia amerykańsko - hitlerowskiego, przyszła kolej na japońskich imperialistów i zbrodniarza z Belgradu. **Do Japonii i titowskiej Jugosławii skierowani zostali John Foster Dulles, doradca polityczny Achesona oraz Perkins, zastępca Achesona dla spraw europejskich.**

Celem pierwszej wizyty jest zawarcie separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią i uczynienie z niej bazy wypadowej przeciw narodom azjatyckim, odbudowanie japońskiego Wehrmachtu. Dla amerykańskich imperialistów ma to szczególne znaczenie w obliczu klęsk poniesionych w Korei przez Mac Arthura. Korespondent Agencji Nowych Chin doniósł ostatnio, że kontrofensywa armii ludowej i ochotników chińskich grozi całemu frontowi agresji załamaniem.

Drugi komiwojażer wojny, Perkins, udał się do Belgradu. Celem tej wizyty jest, podobnie jak podróż Eisenhowera do Trizonii i Dullesa do Japonii, **zwiększenie zbrojeń Jugosławii i powiększenie stanu liczebnego armii titowskiej.**

Perkins usiłował ukryć cel swej wizyty w Belgradzie, oświadczając, że **„właściwie jest zwykłym turystą".** Ale dyplomatyczny korespondent „New York Times", Reston, znający się niewątpliwie na „turystyce" eisenhowerów, dullesów itp. stwierdził, że podróż Perkinsa do Jugosławii i wycieczka Dullesa na Daleki Wschód **„stanowią elementy tego samego ogniwa, tej samej akcji dyplomatycznej".**

DRUGI GARNITUR „TURYSTÓW"

Premier francuski, Pleven i min. spraw zagranicznych, Schuman, odwiedzili uroczą miejscowość włoską Santa Margherita, gdzie konferowali z premierem włoskim, de Gasperi, i ministrem spraw zagr., hr. Sforza. Co było przedmiotem konferencji?

Oddajmy głos dziennikowi włoskiemu „Messagero", który odpowiada krótko i węzłowato: **„Omówiono sprawę utworzenia trójkąta Paryż — Rzym — Bonn".** Dziennik francuski „Le Monde" stawia kropkę nad „i", stwierdzając, że **omawiano sprawy remilitaryzacji Trizonii, że** wprawdzie **„utrzymały się pewne drugorzędne różnice zdań", ale to „nie jest ważne, gdyż ostateczne decyzje nie należą ani do ministrów francuskich, ani do włoskich".**

Obraz byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli **o „turystach" zachodnio - niemieckich,** którzy nawiązując do tradycji swych hitlerowskich poprzedników, znów pojawili się w Paryżu, by w charakterze „sojuszników" wziąć udział w konferencji w sprawie organizacji armii atlantyckiej.

Konferencji przewodniczył Schuman, który wraz z osławionym katem francuskiej klasy robotniczej Jules Mochem reprezentują „bezpieczeństwo" Francji. Obok nich biorą w niej udział przedstawiciele Trizonii, Włoch, Belgii, i Luksemburga. Inne rządy atlantyckie przysłały tylko obserwatorów.

Nastrój na sali konferencyjnej jest niemal idylliczny. Jedno tylko zakłóca harmonię. **To groźny pomruk ludu francuskiego, dochodzący przez okna sali konferencyjnej do uszu spiskowców przeciw pokojowi, podobnie jak podczas okupacji docierał do uszu zdrajcy Petaina i do uszu hitlerowskich namiestników stuelpnaglów, speidlów i abetzów. Ten gniewny głos ludu francuskiego przenika okna sali konferencyjnej mimo plevenowskiego zakazu odbycia manifestacji patriotycznej przeciwko przybyciu hitlerowców do Paryża. Gniew ludu francuskiego ściga rząd zdrady narodowej, rząd Plevena.** Oto Krajowa Rada Pokojowa Francji złożyła na ręce prokuratury generalnej **skargę przeciwko Plevenowi, Mochowi i innym członkom rządu francuskiego o zdradę stanu za dostarczanie obcym mocarstwom tajemnic obrony narodowej i za „utrzymywanie stosunków z przedstawicielami obcego mocarstwa, mające na celu lub mogące w swych skutkach przynieść szkodę dla wojskowej lub dyplomatycznej sytuacji Francji", za dostarczanie tajemnic wojskowych generałom hitlerowskim, którzy dokonali agresji przeciwko Francji.**

WALKA PRZECIWKO REMILITARYZACJI TRIZONII

Walka o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — to hasło mobilizuje dziś **wszystkich uczciwych ludzi, pragnących pokoju.** Te słowa padały z ust **strajkujących dokerów angielskich,** którzy wiedzą, że wciąż pogarszająca się sytuacja mas pracujących ma ścisły związek z dyktowaną przez Waszyngton, a przyjętą przez labourzystowski rząd zdrady i nędzy polityką zbrojeń, którzy wiedzą, że **remilitaryzacja Niemiec Zachodnich jest podstawowym czynnikiem przygotowania wojny.**

To stanowisko ludów świata znajduje wyraz w potężnym poparciu, jakiego udzielają setki milionów ludzi **inicjatywie Związku Radzieckiego odbycia konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie demilitaryzacji Niemiec.** Jak wiadomo już w listopadzie wystąpił Związek Radziecki z tą inicjatywą. Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji nie ośmielają się wprost odrzucić propozycji radzieckich.

Taktyka ich polega na odwlekaniu możliwie jak najdłużej tej konferencji, aby przez przyspieszoną remilitaryzację Trizonii postawić Związek Radziecki wobec faktów dokonanych.

Obawa przed konkretnym wnioskiem radzieckim w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego spędza sen z powiek imperialistów. Już dziś zastanawiają się z niepokojem, jak się zachować, gdyż przecież **pod batem opinii publicznej będą musieli iść na konferencję.**

Reakcyjny „New York Times" stwierdza: **„Waszyngton nie może sobie pozwolić na odrzucenie wręcz propozycji radzieckich w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec".**

„Wall Street Journal" powiada— **„Będzie rzeczą ryzykowną odrzucić propozycje ZSRR".**

Wszystkie narody widzą w remilitaryzacji Niemiec Zachodnich śmiertelne niebezpieczeństwo zagrażające ludzkości. W ich imieniu przemówi za kilka dni Światowa Rada Pokoju.

KRONIKA TOMASZOWA

Nagrody dla czołowych przodowników MZPW

W świetlicy Mazowieckich Zakładów Przem. Wełnianego odbyła się uroczysta akademia, na której kilkudziesięciu przodowników pracy otrzymało nagrody za osiągnięte wyniki we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym.

Stosunkowo **najwięcej nagród otrzymali przodujący tkacze zespołów najwyższej jakości**, którzy w znacznym stopniu przyczynili się w ubiegłym roku do pełnej i przedterminowej realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego. Wśród nich widzieliśmy starych znajomych, zasłużonych przodowników pracy z MZPW, którzy we wszystkich kwartałach zajmowali we współzawodnictwie czołowe miejsca.

Spośród zespołów najwyższej jakości na wyróżnienie zasługuje **zespół Zdzisława Bińka, który zdobył pierwszą nagrodę wykonując swoją bazę akordową przeciętnie w 111,9 proc. Zespół Edmunda Pieczyńskiego**, mimo że powstał dopiero w październiku ubiegłego roku, **wysunął się na drugie miejsce, osiągając 109,3 proc.** wykonania baz. **Zespół Czesława Bekusa**, który w poprzednich etapach współzawodnictwa zawsze wysuwał się na pierwsze miejsce — w czwartym kwartale musiał się zadowolić trzecią nagrodą, a to ze względu na obniżenie się w czwartym kwartale jakości produkowanych tkanin.

Dobre wyniki osiągnęli tkacze, biorący udział we współzawodnictwie indywidualnym. Tkacz **Julian Szopa zdobył pierwszą nagrodę** wykonując przeciętnie 110 proc. bazy akordowej i dając 98 proc wyrobów pierwszego gatunku. **Drugie miejsce otrzymał Jan Kołodziejski**, mający przeciętne wykonania bazy — 110 proc. i 93 proc. pierwszego gatunku. **Również drugą nagrodę zdobyli Marian Musiela i Helena Kabała**, którzy znacznie przekroczyli swoje bazy akordowe, dając ponad 90 proc. primy.

We współzawodnictwie między podmajstrzymi na czoło wysunęli się **Stanisław Wielec i Ryszard Sociński**. Dzięki ścisłej współpracy z tkaczami ZMP-owcami, pracującymi na hali młodzieżowej, mieli oni najmniej postoju krosien i bazę wykonywali przeciętnie w 130 proc.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt zdobycia pierwszej nagrody we współzawodnictwie przez klejarzy **Piotra Błaszczyka i Wacława Urbaszka**, którzy w ciągu czwartego kwartału oddawali bezbłędnie klejone osnowy. Dzięki temu wielu tkaczy podniosło wykonanie baz akordowych i dało więcej tkanin pierwszego gatunku.

W przędzalni pierwszą nagrodę otrzymał zespół Antoniego Dębca, wykonujący bazę w 100,5 proc., a **druga nagroda przypadła zespołowi Stanisława Tomczyka, wykonującemu** średnio 100 proc. bazy.

Wiązacze osnów zdobyli trzecią nagrodę: **Longina Fadecka wykonała 129 proc. bazy, Stefan Bilczak — 125 proc., Zofia Duczyńska — 124 proc. i Krystyna Kozłowska — 120 proc. bazy.**

Znaczna ilość nagrodzonych we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym tkaczy i prządek wskazuje, że w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego istnieje liczny aktyw przodowników pracy, którzy w znacznym stopniu przekraczają swoje bazy akordowe. Mimo tych dużych osiągnięć części załogi pewna część robotników tkalni i przędzalni nie wykonuje baz akordowych. Zespoły najwyższej jakości zostały w ten sposób zorganizowane, że najczęściej składają się one z samych przodowników pracy systematycznie przekraczających swoje bazy akordowe i dających ponad 90 proc. primy. Istnieje jednak znaczna ilość zespołów, które nie tylko że nie wykonują baz akordowych, ale dają przy tym do 40 proc. tkanin drugiego gatunku.

W stosunku do poprzednich okresów w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego widzimy pewną poprawę w wykonywaniu baz akordowych, natomiast jakość w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia.

Dlatego też zarówno organizacja partyjna jak i Rada Zakładowa powinny dołożyć wszelkich wysiłków, aby ten stan uległ zmianie. Musimy walczyć o poprawę jakości produkowanych tkanin, o stałe zwiększanie primy, o umasowienie ruchu współzawodnictwa pracy.

M.

Uwaga, korespondenci!

Jutro, w poniedziałek, 19 lutego br, o godz. 17, w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Antoniego, odbędzie się odprawa wszystkich korespondentów terenowych i fabrycznych oraz redaktorów gazetek ściennych z terenu Tomaszowa Maz.

Wszyscy korespondenci i redaktorzy gazetek proszeni są o punktualne przybycie.

O godzinie 17-ej — spotykamy się w PDK

W niedzielę, 18 bm. Zw. Zaw. Włókniarzy organizuje imprezę, w której udział wezmą wszystkie zespoły muzyczne z terenu naszego miasta. Będzie to konkurs muzyki ludowej w wykonaniu orkiestr: Wilanowa, Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego, ZZK, orkiestry międzyszkolnej oraz orkiestry Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Ciekawa ta impreza rozpoczyna się w PDK o godz. 17-tej.

Brak komunikacji autobusowej w mieście

Poważną bolączką mieszkańców Tomaszowa jest brak komunikacji miejskiej. Setki osób pracujących w Wilanowie mieszkają w śródmieściu i do miejsca pracy muszą codziennie odbywać kilkukilometrową wędrówkę. Również



brak jest dogodnej komunikacji z dworcem kolejowym, oddalonym od miasta o 3 kilometry.

Sprawą tą zajęła się Komisja Komunikacyjna przy MRN, która za pośrednictwem Prezydium Woj. Rady Narodowej czyni starania o przydzielenie dla Tomaszowa dwóch autobusów, które by kursowały na trasie Wilanów — Śródmieście.

Tomaszowianie z niecierpliwością oczekują uruchomienia linii autobusowej, która by rozwiązała istniejące trudności komunikacyjne w naszym robotniczym mieście.

Robotnicy Wilanowa wystawiają sztukę sceniczną

W niedzielę 18 bm. o godz. 19.30 w Wilanowie zespół teatralny świetlicy Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych wystawia trzy-aktową sztukę pt. „Nawrócony" wg. Bolesława Prusa.

Jak pracuje KS „Jedwab" przy TZWS

Przed miesiącem przy zakładach naszych powstało fabryczne koło sportowe „Jedwab". Mimo stosunkowo krótkiego okresu swego istnienia członkowie koła przejawiają ożywioną działalność, dzięki czemu coraz więcej młodzieży i to przeważnie robotników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji garnie się do sportu.

Mamy już dobrze zorganizowaną sekcję bokserską, piłkarską i lekkoatletyczną, a treningi odbywają się systematycznie od trzech tygodni. W lokalu koła, który jeszcze przed miesiącem świecił pustkami, jest teraz zawsze pełno.

Obecnie przygotowujemy się do sezonu wiosennego i mamy nadzieję, że koło nasze, które obecnie liczy 90 członków, znacznie się powiększy. Dużą pomoc okazuje nam dyrekcja TZPW. Dzięki temu otrzymaliśmy znaczną ilość sprzętu sportowego i szybko został przeprowadzony remont sali treningowej.

Antoni Siemiński.

Pracownice Prezydium MRN w Tomaszowie podejmują zobowiązania dla uczczenia dnia 8 marca

Niezwykle uroczyście przygotowują się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet pracownice Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie. W sali posiedzeń MRN ponad 400 osób wysłuchało referatu tow. Karpuziakowej na temat udziału kobiet całego świata w walce o utrwalenie pokoju.

— Zdajemy sobie sprawę z tego — mówiła tow Karpuziakowa — że solidarne działanie i potężny front kobiet wszystkich krajów, nie dopuści do rozpętania nowej wojny. Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzić będziemy pod znakiem wzmożonej walki o utrwalenie pokoju, o pełną realizację Planu 6-letniego — planu utrwalenia pokoju i budowy podstaw socjalizmu.

Wśród burzliwych oklasków zebranych, przedstawicielki poszczególnych wydziałów Prezydium MRN w imieniu swych towarzyszek pracy podejmowały zobowiązanie na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet i Ogólnopolskiego Kongresu LK.

Wszystkie pracownice Prezydium MRN postanowiły zwiększyć dyscyplinę i podnieść wydajność pracy oraz nawzajem pomagać sobie w usuwaniu zaległości. Niezależnie od tego postanowiono wziąć czynny udział w likwidacji analfabetyzmu na terenie naszego miasta i otoczyć opieką uczestników kursu początkowego nauczania przy Szkole Nr. 5 i 6.

Od personelu Szpitala Miejskiego wpłynęło następujące zobowiązanie: „My, kobiety pracownice Szpitala Miejskiego, na cześć 8 marca zobowiązujemy się podnieść czystość na wszystkich salach szpitalnych, otaczać zawsze troskliwą opieką chorych i w dniu 8 marca urządzić w naszym szpitalu uroczystą akademię. Po za tym zobowiązujemy się regularnie uczęszczać na kurs szkoleniowy, który pozwoli nam na podniesienie kwalifikacji zawodowych.

Na zakończenie zebrania, pracownice Prezydium MRN uchwaliły rezolucję, w której wyrażają protest z powodu haniebnego zarządzenia rządu francuskiego, zakazującego działalności na terenie Francji trzem postępowym międzynarodowym organizacjom a między nimi Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

A. Karczewska

Seminarium pokazowe Wszechnicy Radiowej w TZWS

Dzisiaj, 18 bm. o godz. 10-tej rano, w świetlicy TZWS koło Wszechnicy Radiowej organizuje seminarium pokazowe, na które zaprasza słuchaczy Wszechnicy Radiowej z innych kół, istniejących przy tomaszowskich zakładach pracy.

Ze sportu

SPOTYKAMY SIĘ NA MECZU BOKSERSKIM „UNIA" — RADOMSKO — „WŁÓKNIARZ" — TOMASZÓW

W niedzielę 18 bm. o godz. 11.30 odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo klasy B pomiędzy „Unią" Radomsko a „Włókniarzem" Tomaszów.

WYNIKI SPOTKAŃ W TENISIE STOŁOWYM

W ostatnich mistrzowskich meczach tenisa stołowego, drużyny tomaszowskie uzyskały następujące wyniki:

Klasa A żeńska: „Włókniarz" pokonał w Łodzi „Łodziankę" w stosunku 7:2. Po dwa punkty zdobyły: Sykówna 3, zaś Sękówna i Sfarbulanka — po 2. Dzięki temu zwycięstwu „Włókniarz" prowadzi w tabeli bez straty punktów.

„Spójnia" straciła punkty w.o. nie przyjeżdżając na mecz do Łodzi oraz otrzymała punkty w.o. z powodu niestawienia się drużyny „Włókniarza" z Pabianic.

Klasa A męska: „Włókniarz" zdobył pierwsze punkty remisując w Radomsku z tamtejszą „Unią" 5:5. W następnym meczu „Włókniarz" wygrał z rezerwą swego łódzkiego imiennika w stosunku 7:3.

„Spójnia" przegrała w Łodzi 2:8 z „Budowlanymi" tracąc ostatecznie szanse na zdobycie mistrzostwa. W drugim spotkaniu „Spójnia" pokonała „Ognisko" w stosunku 8:2.

Klasa B: „Włókniarz" Ib wygrał z piotrkowskim „Kolejarzem" 5:4.

„Spójnia" Ib pokonała „Kolejarza" w stosunku 8:1

K.S.

Ob. Dyonizy ma głos...

Kochany Onufry!

Nasza ciotka Teosia nie odwiedza Cię, gdyż się rozchorowała. Była u lekarza ZLP (Zakład Lecznictwa Pracowniczego — dawna Ubezpieczalnia Społeczna). Lekarz po zbadaniu przepisał jej odpowiednie lekarstwo.

Udaje się więc ciotka Teosia do apteki przy ul. Armii Czerwonej Nr 7, gdzie zastaje wiele osób oczekujących na odbiór lekarstw. Ponieważ ciotka bardzo źle się czuła i nie miała sił na długie wyczekiwanie w kolejce, pracownik apteki poradził udać się do innej apteki, gdzie może jest mniejszy ruch.

Idzie więc ciotka do innej apteki, kłania się pięknie i podaje receptę. Ob. magister przejrzał receptę i oddał ją, mówiąc, że lekarstwa sprepa rować nie mogą, bo brak jednego z leków. Ciotka Teosia receptę odbiera, pięknie dziękuje za informację i udaje się do innej apteki. I tu podaje receptę pracownikowi apteki, który przesunął okulary z nosa na czoło, popatrzył z jednej strony, obejrzał z drugiej (receptę, a nie ciotkę) i zwrócił receptę. I tu tak jak w porzedniej aptece poinformował, że nie mają tego środka.

Zeźliło się ciotczysko i pędzi z powrotem do apteki przy ul. Armii Czerwonej Nr 7. Tam receptę przyjęto, po odbiór lekarstwa kazano przyjść na... trzeci dzień. Ciotka zaczęła tłumaczyć, że musi szybko wyzdrowieć, bo praca, bo plan, produkcja, współzawodnictwo itd. Na nic zdały się tłumaczenia. Musiała czekać na lekarstwo od piątku do poniedziałku.

A mnie się wydaje, że trzydniowy okres wyczekiwania na odbiór lekarstwa jest zbyt długi, chorobę należy tłumić w zarodku.

Toteż myślę zainteresować powyższą sprawą właściwe czynniki.

Twój Dyonizy.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych"

KRONIKA PABIANIC

Praca klubu racjonalizatorów w ZPB

Klub racjonalizatorów w Pabianickich ZPB został zawiązany w drugiej połowie 1949 roku i pod koniec tegoż roku liczył około 30 członków. Praca w 1950 roku nie była postawiona na właściwym poziomie. Zebrania odbywały się rzadko i nieregularnie, brak było również planów pracy. Dopiero z chwilą wybrania nowego zarządu w październiku 1950 roku praca klubu ożywiła się. Ustalono kalendarzyk zebrań, liczba członków wzrosła do 60.

Ogółem racjonalizatorzy ZPB w roku 1950 złożyli 39 wniosków, z czego po rozpatrzeniu przez komisję 24 zostały przyjęte. Ogólnie uzyskano z tytułu przyjętych i zastosowanych w praktyce usprawnień 236.751 zł. Racjonalizatorzy, których wnioski zrealizowano, zostali nagrodzeni. Premii wypłacono na sumę 9.946 zł.

Dużą pomoc przy opracowywaniu wniosków okazuje racjonalizatorom referent do spraw usprawnień i wynalazczości, tow. Tadeusz Breitenbach. Na tkalni kordów dzięki realizacji pomysłu racjonalizatorskiego tow. tow. Koziroga i Szymańskiego, dokonano usprawnienia pracy krosna tasiemkowego, co wpłynęło na zwiększenie produkcji o 18.862 mtr. taśmy rocznie.

Ob. Kamiński z tkalni Centralnej zastosował nowy typ chomątka przy krosnach dolnego bicia, w związku z czym Zakłady uzyskały poważne oszczędności na skórze. Poprzednio zużywało się na chomątka 460 gramów skóry, a po usprawnieniu tylko 120 gramów.

Do czołowych racjonalizatorów, dzięki którym przeprowadzono poważne usprawnienia w Pabianickich ZPB należą między innymi: ob. ob. Krzywański, Koziróg, Szymański, Kamiński, Lenart, Adamkiewicz i Falecki.

Rozpatrywanie wniosków przez komisję zakładową przebiega dość sprawnie. Niestety, wnioski przesłane do rozpatrzenia CZPB w Łodzi długo nie są załatwiane. W protokóle komisji zakładowej z dnia 2 lutego rb. czytamy: „ Na ostatnim posiedzeniu między innymi poruszano sprawę usprawnień ob. ob. Kałużki, Faleckiego, Krzywańskiego i Pietrzaka, które już około 3 miesięcy leżą w Łodzi w CZPB. Dotychczas nie została nadesłana decyzja, co do ich wartości, ani też nie przesłano premii". Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny, gdyż zniechęca racjonalizatorów.

Posiedzenia klubu racjonalizatorów odbywały się dotychczas w świetlicy zakładów, lecz wkrótce klub otrzyma swój własny obszerny lokal .W nowym lokalu projektuje się założenie kursu kreśleń technicznych.

Klub jest zaopatrywany w czasopisma: „Przegląd Mechaniczny" i „Przegląd Włókienniczy". Byłoby pożądane, ażeby dyrekcja zakładów zaprenumerowała dla klubu racjonalizatorów takie czasopisma, jak: „Mechanik", „Horyzonty Techniki" i „Przegląd Elektrotechniczny". Klub posiada (dzięki pomocy finansowej Związku Zawodowego Włókniarzy) bibliotekę techniczną, składającą się z około 60 tomów. Do dyspozycji członków klubu stoją przybory do kreśleń technicznych.

Ażeby praca klubu toczyła się sprawnie musi on być otoczony większą niż dotychczas opieką przez dyrekcję zakładów, radę zakładową oraz podstawową organizację partyjną.

Co na to Zarząd Oddziałowy ZMP przy PZPB?

W Pabianickich ZPB na oddziale 1 Zarząd Oddziałowy ZMP przed 10 miesiącami wywiesił gazetkę ścienną. Gazetka ta została wydana z okazji zeszłorocznego święta 1 Maja. Zarząd Oddziału ZMP nie pomyślał o konieczności zdjęcia starej gazetki i powieszenia nowej, aktualnej.

Podobno istniejące swego czasu ZMP-owskie kolegium redakcyjne rozpadło się, a zarząd koła nie pomyślał o tym, że należy oddziałową gazetkę regularnie wydawać.

W. W.

W ambulatorium dentystycznym brak krzeseł

W ambulatorium dentystycznym ZLP przy ul. Traugutta od dłuższego już czasu odczuwa się brak odpowiedniej ilości krzeseł.

Oczekujący pacjenci z braku krzeseł siadają na oknach i stołach, wielu musi stać.

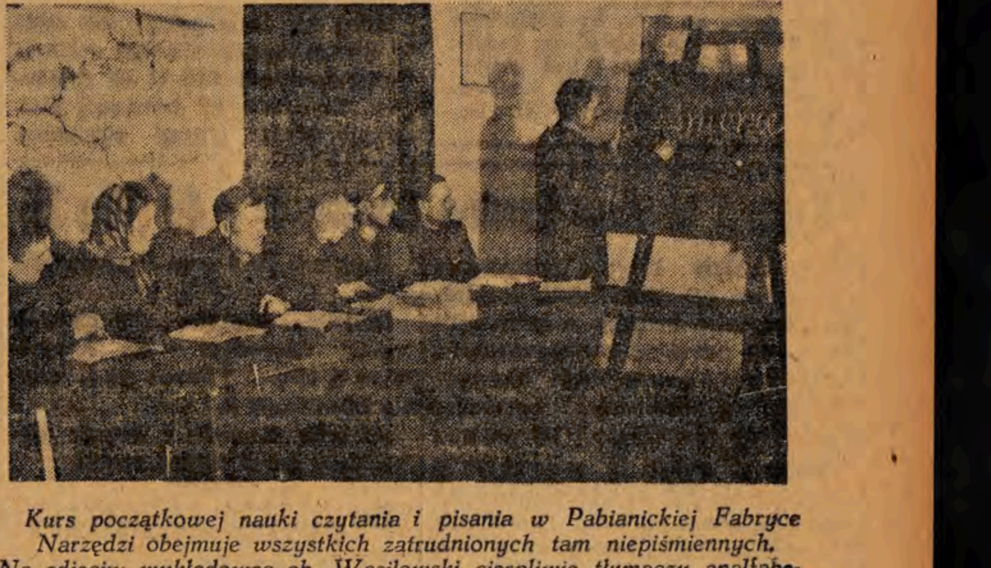
Trzeba, aby ZLP w Pabianicach pomyślał o dostarczeniu odpowiedniej ilości krzeseł do ambulatorium dentystycznego, aby robotnik po całodziennej pracy nie męczył się czekając na przyjęcie przez lekarza.

Wiktor Wendler.

Co usłyszymy przez radio?

Program na niedzielę 18 lutego 1951r 9.30 „Powóz" — humoreska M. Gogola. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stoł. 11.15 (Ł) „Od naszych korespondentów". 11.25 (Ł) „ORMO-wcy uczą się swojej własnej pieśni". 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. Wyk.: — Chór i Orkiestra ŁRPR p-d Al. Tarskiego, J. Kenda sopran. 13.00 „Historia ruchu robotniczego. 13.15 (Ł) „Jak walczą chłopi z kułakiem" — reportaż R. Chłodzińskiego. 13.25 (Ł) „Realizujemy Plan 6-letni". 13.45 (Ł) „Kobiety łódzkie przed Kongresem". 14.00 „Wszechnica Radiowa" — Wykład z cyklu: „Nauka o Polsce współczesnej". 14.40 Pogadanka z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki". 14.50 Muzyka, 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych „Piotruś i wilk" S. Prokofiewa. 16.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 16.35 „Melodie świata". 16.55 Wiadomości z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem". 17.00 DZIENNIK, 17.20 Koncert Chopinowski. 17.50 Słuchowisko pt. „Feralny dzień". 18.55 Utwory kompozytorów radzieckich. 20.00 DZIENNIK 20.30 Reportaż z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem. 20.50 "Teatr Eterek". 21.20 Felieton. 21.30 Koncert Orkiestry Tanecznej. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowo lokalne, 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 Muzyka. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

KURS DLA ANALFABETÓW W PABIANICKIEJ FABRYCE NARZĘDZI



Kurs początkowej nauki czytania i pisania w Pabianickiej Fabryce Narzędzi obejmuje wszystkich zatrudnionych tam niepiśmiennych. Na zdjęciu: wykładowca ob. Wasilewski cierpliwie tłumaczy analfabetom technikę pisania.

Zbieramy odpadki

Młodzież Państwowego Technikum i Liceum Handlowego w Pabianicach zrozumiała konieczność przeprowadzenia zbiórki odpadków potrzebnych polskiemu przemysłowi. Z rozpoczęciem roku szkolnego 1950-51, z inicjatywy Zarządu Szkolnego ZMP, rozpoczęto tę akcję na terenie miasta Pabianic. Młodzież chodziła od domu do domu, zbierając złom, metale kolorowe, butelki, szmaty, makulaturę itp.

Zebrano 12.900 kg. złomu, 50 kg. metali kolorowych, 50 kg. szmat, 500 butelek. Złom i odpadki użytkowe odstawiono do Centrali Złomu, która zapłaciła za nie 1444 zł. 50 procent tej sumy Zarząd Szkolny ZMP przeznaczył na Fundusz Odbudowy Warszawy, a resztę na pokrycie kosztów wycieczki do Nowej Huty. Młodzież szkolna zobowiązała się przepracować przy budowie huty 1500 roboczo-godzin.

Spółdzielnia malarzy uruchomiła punkt usługowy

Rzemieślnicza Spółdzielnia Malarzy „Wzór" w Łodzi uruchomiła w dniu 27 stycznia br. punkt usługowy w Pabianicach przy ul. Łaskiej 5.

Filia ta wykonuje wszystkie roboty malarskie po cenach przystępnych dla świata pracy.

Sport

„Włókniarz" walczy z ŁKS „Włókniarzem"

Dziś dn. 18 bm. o godz. 11-tej w hali sportowej „Włókniarz" przy ul. Orlej odbędą się towarzyskie zawody bokserskie między pierwszo-ligowym zespołem ŁKS. „Włókniarz" a miejscowym „Włókniarzem". Mecz zapowiada się bardzo interesująco ze względu na udział szeregu czołowych pięściarzy okręgu.

„Włókniarz" zaprezentuje kilku nowych młodych utalentowanych zawodników. Ze znanych już publiczności pabianickiej zawodników wystąpią: **Maciaszek, Skowroński, Wesely, Rykała, Szymczak. Kałużny, Pulsiak i Przyrowski.**

(W. A.)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 18 lutego 1931 r.

KUPCY STRZELAJĄ DO BEZROBOTNYCH

Kilku kupców, zamieszkałych stale w Sosnowcu — zaatakowało bezrobotnych, demonstrujących na ulicy.

Między innymi kupiec Stefan Chróściel — wydobył rewolwer i oddał do bezrobotnych kilka strzałów.

Na skutek strzelaniny bezrobotny Kazimierz Ociętek padł trupem na miejscu, a kilka osób zostało rannych.

Kupca Chróściela po spisaniu protokółu — zwolniono.

BEZROBOTNI — NA BRUK!

W Łodzi wegetuje kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, którzy wyczerpali już wszelkie zasiłki i utrzymują się przy życiu wprost cudem. Ludzie ci mają poważne zaległości w komornem. Tysiącom ich grozi eksmisja z zajmowanych skromnych izb w suterenach i na poddaszach. Tysiące już koczują pod gołym niebem. Całe rodziny wyrzucono na bruk — pisze „Głos Poranny".

W MADRYCIE — STAN OBLĘŻENIA

W mieście Getafe, położonym o 8 kilometrów od Madrytu — wybuchł bunt garnizonu wojskowego. Fala buntów wojskowych przerzuca się na inne garnizony. W Madrycie ogłoszony został stan oblężenia.

SPÓŁKA BANDYTY I POLITYKA W USA

Były prokurator Frank Loesh wystąpił z oskarżeniem przeciwko słynnemu przywódcy bandytów, Al Capone oraz przeciwko merowi miasta Chicago — Thompsonowi.

Al Capone wydał przed kilku laty sumę 26 tysięcy dolarów — by zapewnić Thompsonowi wybór.

Thompson, wybrany merem Chicago, zobowiązał się zapewnić groźnemu bandycie — całkowitą bezkarność.

Z GŁODU I NĘDZY

Wczoraj wieczorem o godz. 18 — usiłowała pozbawić się życia przez podcięcie arterii krwionośnych u rąk 26-letnia Stanisława Stoińska pozostająca od dłuższego czasu bez pracy. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia.

* * *

Maria Rosiakówna, zamieszkała przy ul. Kilińskiego 100 podcięła sobie tętnice u obu rąk.

Naród vietnamski walczy i zwycięża

Pod ciosami vietnamskiej armii ludowej francuskie wojska okupacyjne ponoszą coraz większe straty. Według ostatnich danych Vietnamskiego Biura Informacyjnego, straty Francuzów wynoszą łącznie około 200 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Prócz tego, jak przyznał premier francuski Pleven, awantura kolonialna w Vietnamie kosztowała już skarb Francji 2 miliardy franków.

Reakcja francuska pieni się w bezsilnej wściekłości. Powodem tej wściekłości nie są jednak straty w ludziach i w pieniądzach, brzemię wojny spada bowiem na barki ludu francuskiego. Businessmenów z Banku Indochińskiego, rentierów i plantatorów doprowadza do pasji oczywisty fakt krachu imperialistycznych planów w Vietnamie.

W toku jesienno - zimowej ofensywy Vietnamska Armia Ludowa zmusiła oddziały francuskie do wycofania się z górskich rejonów północnego Tonkinu. Obecnie działania wojenne toczą się na równinie w rejonie delty rzeki Czerwonej, co pozwala Vietnamczykom prowadzić wojnę manewrową. Zaciekłe walki toczą się już na przedpolach stolicy Tonkinu, Hanoi, jednego z głównych ośrodków przemysłowych Vietnamu.

Najpoważniejszym zwycięstwem narodu vietnamskiego w ciągu ostatnich miesięcy było przepędzenie okupantów z rejonów republiki, graniczących z Chinami. Prezydent Vietnamu, Ho Szi - min, oświadczył, że zwycięstwo to posiada wielkie znaczenie międzynarodowe; dzięki niemu republika uzyskała głębokie zaplecze w północnym Vietnamie, stanowiące pomost „łączący ją ze światem demokracji".

Francuskie wojska kolonialne utrzymują jeszcze w swych rękach strefę nadbrzeżną; jednakże i ta strefa staje się terenem poważnych starć; operacje wojenne toczą się w pobliżu Saigonu i bazy wojenno - morskiej Along.

Już w roku ubiegłym armia ludowa Vietnamu przystąpiła do szeroko zakrojonych operacji ofensywnych. A jest to dopiero początek ogólnej kontrofensywy przeciwko francuskim i amerykańskim interwentom. Według oficjalnych doniesień Biura Informacyjnego Vietnamu, przygotowanie takiej ofensywy stanowić będzie główne zadanie rządu ludowego w roku 1951.

Republika Vietnamska zawdzięcza swe sukcesy bojowe bohaterstwu i poświęceniu miłującego wolność i niezawisłość narodu vietnamskiego. Jednolity front narodowy, na którego czele stoi partia komunistyczna, wystosował odezwę, wzywającą do powszechnej mobilizacji ludzi i zasobów materialnych dla wojny wyzwoleńczej. Odezwa ta stała się sztandarem walki patriotów vietnamskich na froncie i na zapleczu.

Masy pracujące Vietnamu walczą ofiarnie o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Dzięki szerokiemu współzawodnictwu osiągnięto znaczne sukcesy w dziedzinie rozwoju przemysłu, pracującego na potrzeby wojenne. Fabryka pocisków, znajdująca się w północnym Vietnamie, wykonała plan produkcyjny na rok 1950 w ciągu niespełna pół roku. W rejonie Koagin (Środkowy Vietnam) kolejarze odbudowali 4 mosty kolejowe oraz tory kolejowe w ciągu 10 dni, zamiast przewidzianych p[illegible]n 20.

Wysiłki chłopów vietnamskich przyczyniły się do pomyślnego rozwiązania kwestii aprowizacji armii i ludności miejskiej.

Sukces ten jest tym bardziej znamienny, zważywszy że jeszcze w roku 1945 dwa miliony ludności zmarło z głodu, ponieważ Japończycy zburzyli większość tam i kanałów nawadniających i w ten sposób zniszczyli zasiewy. Dzięki ofiarnej pracy chłopów w jednym tylko roku 1950 obszar zasiewów w północnym Vietnamie wzrósł o 371 tys. ha, a w rejonach górskich obszary uprawy kukurydzy, ziemniaków i tapioki zwiększyły się pięciokrotnie.

Z inicjatywy chłopów zorganizowano zbiórkę na „fundusz ogólnej kontrofensywy". Chłopi obsiewają na rzecz tego funduszu specjalne działki gruntu, które uprawiają ze szczególną starannością. Dziesiątki tysięcy chłopów naprawiają drogi i mosty na tyłach nacierającej armii ludowej.

W końcu roku ubiegłego nastąpiło wydarzenie, mające wielkie znaczenie dla konsolidacji sił narodowo - wyzwoleńczych Vietnamu, Laosu i Kambodży. Kolonizatorzy francuscy, którzy okupowali sąsiadujące z Republiką Vietnamską, Laos i Kambodżę, utworzyli tam marionetkowe reżimy, przeistoczyli faktycznie te terytoria w kolonie francuskie. Narodom Vietnamu, Laosu i Kambodży przyświecają jednakowe cele w walce narodowo - wyzwoleńczej. Toteż samo życie podyktowało konieczność skoordynowania tych sił w walce przeciwko wspólnemu wrogowi.

20—22 grudnia r. ub. odbyła się konferencja przedstawicieli tych narodów, na której powołano komitet przygotowawczy dla utworzenia jednolitego frontu. Uchwalona deklaracja głosi: „Trzy narody winny się zespolić w walce przeciw francuskim kolonizatorom i amerykańskim imperialistom". W ten sposób obróciły się w niwecz francusko - amerykańskie imperialistyczne plany rozniecenia waśni między narodami Vietnamu, Laosu i Kambodży w celu osłabienia ich oporu wobec kolonizatorów.

Wśród krajów południowo - wschodniej Azji, Vietnamska Republika Demokratyczna znalazła się na pierwszej linii frontu walki z amerykańskim imperializmem. Latem r. ub., w związku z aktywizacją amerykańskiej agresji w Azji, Stany Zjednoczone rozpoczęły bezpośrednią interwencję w Vietnamie. Poczynając od sierpnia ub. r. ze Stanów Zjednoczonych zaczęły napływać znaczne transporty uzbrojenia dla armii francuskiej i oddziałów marionetkowego cesarza Bao - Dai. Do lutego br. Stany Zjednoczone przysłały 126 samych tylko samolotów bojowych. Okupowane przez Francuzów terytorium roi się od amerykańskich oficerów i wszelkiego rodzaju „doradców". W toku ostatnich rokowań z Plevenem, Truman zobowiązał się zaopatrywać nadal wojska francuskie w coraz większe ilości uzbrojenia i to w coraz szybszym tempie.

Aktywizacja działań amerykańskich na terenie Vietnamu pozostaje w ścisłym związku z ogólnym planem agresji amerykańskiej w Azji. Amerykański sztab generalny usiłuje wykorzystać terytorium vietnamskie dla inwazji do Chin, traktując jednocześnie ten obszar jako bazę dla zdławienia ruchu narodowo - wyzwoleńczego w południowo - wschodniej Azji.

Jak przyznaje reakcyjna prasa amerykańska, znaczną rolę odgrywa tu również dążenie do zagarnięcia bogatych zasobów surowców strategicznych Vietnamu.

Naród Vietnamu daje godną odpowiedź na machinacje francusko - amerykańskich imperialistów. Cały niemal świat obiegła wieść o demonstracji protestacyjnej ludności Sajgonu i przyległych rejonów, zorganizowanej w dniu 1 lutego, kiedy to do portu sajgońskiego zawinął amerykański lotniskowiec „Windham Boy", wiozący ładunek broni. Lotniskowiec ostrzelano z moździerzy, a amerykańskich marynarzy obrzucono na brzegu granatami, co zmusiło ich do wycofania się z miasta pod ochroną dział okrętowych.

Naród Vietnamu powitał z entuzjazmem niedawne oświadczenie Ho Szi - mina, że amerykańscy agresorzy mogą się spodziewać w Vietnamie równie sromotnej porażki, jak w Korei.

M. WAŁOW.

Dziś rozpoczynają się w Zakopanem mistrzostwa Polski w sportach zimowych

Dziś rozpoczynają się w Zakopanem (o ile na to pozwolą warunki śnieżne) mistrzostwa Polski w sportach zimowych. Igrzyska trwać będą do 25 bm., stanowiąc generalny przegląd naszego dorobku w narciarstwie i łyżwiarstwie.

Ostatnie przygotowania do mistrzostw zostały już zakończone — donoszą nam z Zakopanego. — **Ulice miasta udekorowane są tysiącami flag i transparentów. Na ulicach zainstalowano 25 megafonów; zradiofonizowane są również stadiony pod Krokwią i Lodowy. Dworzec zakopiański tonie w powodzi flag o barwach czerwonych i krajów demokracji ludowej. Na olbrzymim transparencie widnieje hasło „Każdy przodownik sportu — przodownikiem pracy".**

Reprezentacje wszystkich Zrzeszeń Sportowych są już na miejscu, a komitet organizacyjny mistrzostw kończy ostatnie przygotowania do poszczególnych konkurencji. Ze względu na brak śniegu w Zakopanem, trasy przeniesione będą w wyższe partie gór.

W Zakopanem spodziewany jest przyjazd licznych gości z całego kraju.

Kilka dni temu zakończone zostały przygotowania dolnego odcinka trasy zjazdowej FIS II do treningów. Na trasie tej trenowali zjazdowcy, między innymi zawodnicy CWKS ze St. Murusarzem na czele, zawodnicy Gwardii i Kolejarza.

Do mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie zgłoszonych zostało 55 zawodników i 36 zawodniczek.

Obrady sportowców NRD i Niemiec Zachodnich

BERLIN. W czasie mistrzostw zimowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Oberhof prowadzone są rozmowy między czołowymi sportowcami i organizacjami sportowymi z NRD i Niemiec Zachodnich. **Obie strony podkreślają konieczność zacieśnienia kontaktów sportowców ze wszystkich stref Niemiec.**

Przemawiając m. in. na tej konferencji przewodniczący Komitetu Sportowego NRD Mueller podkreślił, że **każdy sportowiec musi dążyć do tego, by wszystkimi siłami przeciwstawiać się remilitaryzacji Niemiec i być aktywnym bojownikiem walki o utrwalenie pokoju i o jedność Niemiec**

Głażewska startuje w Gorki

MOSKWA. W Gorki rozpoczęły się zawody łyżwiarskie w konkurencji indywidualnej i zespołowej o mistrzostwo radzieckich związków zawodowych.

Poza konkursem uczestniczyć będą w zawodach, przebywający obecnie w Związku Radzieckim łyżwiarze z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy wzięli udział w defiladzie, zorganizowanej na otwarcie zawodów.

Narciarskie mistrzostwa Federacji Rosyjskiej

MOSKWA. Ponad 700 zawodników i zawodniczek z 64 miast, obwodów i autonomicznych republik bierze udział w odbywających się w górach koło Świerdłowska narciarskich mistrzostwach Federacyjnej Republiki Rosyjskiej. Zawody będą trwały 5 dni.

Przy 30 stopniowym mrozie rozegrano w pierwszym dniu mistrzostw biegi sztafetowe 4x10 km i 3x5 km. W biegu drużyn męskich zwyciężyli reprezentanci okręgu moskiewskiego, uzyskując czas 2:36:37. Sztafetę kobiecą po zaciętej walce między zawodniczkami okręgu świerdłowskiego i drużyną Autonomicznej Republiki Tatarskiej, wygrał zespół świerdłowski w 1:14:40 sek.

Dzisiejsze imprezy sportowe

O godz.:

9 w sali MDK przy ul. Traugutta spotkania w siatkówce o puchar Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka. W konkurencji kobiecej grają: AZS — Włókniarz, Gwardia — Włókniarz (Pabianice), Unia — Kolejarz (Piotrków). W konkurencji męskiej: Stal — Unia (Zgierz), Unia (Piotrków) — Gwardia. O mistrzostwo kl. A w koszykówce męskiej grać będą: Kolejarz (Łowicz) — Ogniwo.

16 na pływalni MDK przy ul. Traugutta mecz pływacki o Zimowy Puchar Miast Gdańsk — Łódź.

* * *

Oprócz wyżej wymienionych imprez, o godzinie 10 odbędzie się w sali konferencyjnej Sekcji Sportowych WKKF (Piotrkowska 67, II piętro) walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, na którym dokonane zostaną wybory do sekcji WKKF i jej prezydium.

Spójnia Łódź — Gwardia Kraków 47 : 46 (18 : 21)

Wczorajszy mecz o mistrzostwo pierwszej ligi koszykowej, rozegrany pomiędzy Spójnią a krakowską Gwardią zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 47:46. Gra była niezwykle interesująca, prowadzona w żywym tempie. Do przerwy prowadzili goście. Po zmianie stron trzykrotnie udało się Spójni „odbić" utracone punkty. Pod koniec meczu łodzianie zdołali szalę zwycięstwa przechylić na swą stronę. Ostatni karny dla Spójni nie został wykorzystany.

Punkty dla Spójni padły ze strzałów: Pawlaka 14, Skrodzkiego 11, Michalaka 10, Kasińskiego 4, Szora i Dowgirda po 3 oraz Przywarskiego 2.

Najwięcej punktów dla Gwardii zdobył **Dąbrowski — 25,** a dalej: **Pyjos 8, Wójcik i Bartik po 4, Arlet 3 i Mikułowski 2.**

Arbitrów Czmocha i Twardo widzieliśmy już w lepszej formie.

Pierwsi finaliści w Poznaniu

W Poznaniu rozpoczęły się wczoraj zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji seniorów. Na starcie mistrzostw stanęło 312 zawodników. **W finale biegu na 80 m. kobiet zwyciężyła Kuźmicka (Budowlani Chorzów) w czasie 10,6. Skok wzwyż wygrała Białkowska (AZS Poznań) przed Ronczewską. Obie zawodniczki osiągnęły 1.44. Finał biegu na 80 m. mężczyzn wygrał Kiszka (Unia Krywałd) — 8,9 przed Machem II.**

Brak dyscypliny sportowej

W związku z niestawieniem się reprezentacji ZS Stal na Zimowe Mistrzostwa Polski w Katowicach, Wydział Kultury Fizycznej CRZZ, po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, postanowił zawiesić kierowników drużyny do czasu ukończenia dochodzenia oraz zwołać w Warszawie na dzień 3.III. br. nadzwyczajne posiedzenie rozszerzonego prezydium Rady Głównej ZS Stal, w celu zbadania zebranych materiałów i wydania ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Z życia kół sportowych

Koło sportowe przy ZPW im. Wł. Reymonta rozegrało 2 mecze towarzyskie w tenisa stołowego z Filmem Polskim.

Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem drużyny ZPW im. Wł. Reymonta 7:3. Rewanż, który został rozegrany w świetlicy przy Zakładach ZPW im. Wł. Reymonta zakończył się porażką gości 9:1.

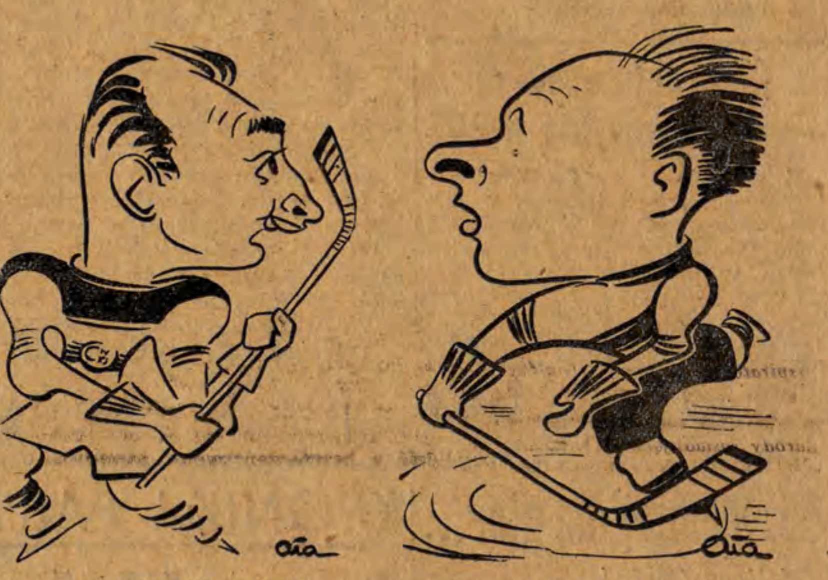
Punkty dla zwycięzców zdobyli: Mikołajczyk 3, Pytliczek 3, Adamski 2.

Dla pokonanych honorowy punkt zdobył Kosecki, najlepszy ich zawodnik.

Mecz drużyn rezerwowych także zakończył się zwycięstwem drużyny ZPW im. Wł. Reymonta — 5:2 i 5:4

J. Wojtania

Z hokejowych mistrzostw Polski



BRONOWICZ (CWKS) **CSORICH (Unia)**

Jak już donosiliśmy, hokejowe mistrzostwo Polski na rok 1951 zdobyła drużyna CWKS bijąc w ostatnim meczu finałowym Unię 6:2 (2:0, 2:0, 2:0). Powyżej zamieszczamy karykatury dwóch uczestników tych mistrzostw w wykonaniu naszego karykaturzysty E. Ałaszewskiego

Na półce z książkami

NOWE ZWYCIĘŻA

W serii pt. „Literatura narodów Związku Radzieckiego" wydała „Książka i Wiedza" powieść kazachskiego pisarza G. Mustafina pt. „Milioner" *). Kariera autora powieści stanowi żywą ilustrację rozwojowych przemian Kazachstanu, zapoczątkowanych dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej, a na ich tle unaocznia możliwości i perspektywy, otwierające się w ustroju radzieckim na drodze awansu społecznego przed każdym, kto dąży do źródeł nauki i kultury.

Urodzony w 1902 r. Mustafin, syn niezamożnego chłopa, pracował ciężko do 18 roku życia na roli, ukończywszy zaledwie dwie klasy początkowej szkoły. Zwycięska Rewolucja Październikowa rozjaśniła jednak swym blaskiem najdalsze obszary b. imperium carów, przyniosła wolność i postęp wszystkim narodom Rosji. Mustafin, pracując na życie, mógł się teraz jednocześnie uczyć i z tej możliwości gorliwie korzystał. Uczył się, podróżował po swym rozległym kraju rodzinnym i wreszcie — wziął pióro do ręki. Początkowo była to działalność raczej praktyczna, dziennikarska, jednak w miarę rozwoju kwalifikacji twórczych — Mustafin zabrał się do utworów scenicznych i powieściowych, zajmując jedno z czołowych miejsc wśród pisarzy Kazachstanu.

Autor „Milionera" zna doskonale byt kazachstańskich kołchozów i czuje się z nim szczególnie blisko związany. W obrębie tej tematyki zamknięta jest również akcja „Milionera", ideowym zaś podłożem powieści jest zwycięska walka nowego ze starym—jako istotna przesłanka wszechstronnego postępu i rozwoju uspołecznionej gospodarki kołchozowej.

Akcja „Milionera" obrazuje ścieranie się dwóch zasad tej gospodarki: jedna z nich — to zadowolenie z już osiągniętych niewątpliwych sukcesów, niechęć do śmiałego nowatorstwa, pewien konserwatyzm i rutynizm; zasada druga — to zapał i rozmach w działaniu, stałe dążenie do unowocześnienia i doskonalenie metod pracy zespołowej, przyśpieszanie marszu do komunizmu. Pierwszą z tych zasad reprezentuje przewodniczący kołchozu „Amangeldy" — stary Żakyp, człowiek nie bez zalet, pracowity, rozważny i doświadczony, wyznawcą zasady drugiej jest młody agronom — Żomart, który ma własne plany rozkwitu życia kołchozowego, oparte przede wszystkim na jak najszybszej jego elektryfikacji.

Nie bez pewnych trudności i oporów zwycięża nowatorska inicjatywa Żomarta, który zajmuje miejsce Żakypa, jako przewodniczący kołchozu. Zwycięża nie tylko dlatego, że plan okazał się słuszny i realny, że zdołał porwać i zachęcić do najwyższych wysiłków całą gromadę kołchozową— ale również i w niemałej mierze — dlatego, że u boku Żomarta stanęła partia i władza państwowa, okazując mu pomoc i poparcie w realizacji trudnego przedsięwzięcia. Jedną z form tej pomocy jest dobrowolny udział robotników z pobliskich miast przemysłowych w pracach przy elektryfikacji kołchozu, których terminowe wykonanie decyduje o powodzeniu całego planu Żomarta.

Stary Żakyp jest człowiekiem rozumnym i uczciwym, stawiającym wyżej dobro kołchozu, niż swe urazy i ambicje osobiste. Nie traktuje więc sukcesu Żomarta, jako swojej porażki. Przeciwnie, cieszy się wraz z innymi z wielkich osiągnięć kołchozu, które staną się niewątpliwie rękojmią dalszego rozkwitu i dobrobytu. Dochody kołchozu wzrosły znakomicie, kolektyw staje się naprawdę „milionerem", a wraz z tym na coraz wyższy poziom wznosi się zamożność i kultura każdego z członków gromady.

Tematyka „Milionera" — to sprawy i zagadnienia, które są autorowi tej powieści nawskroś i dogłębnie znane. Dlatego też swoisty, dla nas nieco egzotyczny koloryt kazachskiego kołchozu jest tu ściśle i wiernie utrzymany, dlatego ludzie w ramach tej egzystencji kołchozowej — są tak żywi, prawdziwi, pełnokrwiści. Z wyjątkiem żony dzielnego Żomarta, ociemniałej Ałmy, potraktowanej w sposób zbyt konwencjonalny.

Doskonałe są zwłaszcza w rysunku i charakterze postacie starszyzny kołchozowej, bardzo ciekawie i starannie zindywidualizowane, a w zespole — reprezentujące cechy, rysy i właściwości narodu kazachskiego. W ciągu 30 z górą lat istnienia władzy radzieckiej naród ten przeszedł olbrzymi dystans po drodze postępu, przeobrażając nie tylko swój byt społeczno-gospodarczy, lecz również kulturalne i obyczajowe formy życia jednostkowego i zbiorowego. Jest zasługą Mustafina, że — bez patosu i afektacji— umiał w swej powieści pokazać głębię i doniosłość tych rewolucyjnych przemian. Polski przekład „Milionera" — bardzo staranny, co zwiększa satysfakcję czytelnika tej nieprzeciętnej powieści radzieckiej.

Bolesław Dudziński

*) Gabiani Mustafin — Milioner. Przełożył J. Fleszner. Warszawa. „Książka i Wiedza", 1950. Str. 224.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny—218-11, Dział rolny—254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 11-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.
D-2—12656